



Sygn. akt II UK 362/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku O. Spółki z o.o. Spółki komandytowej z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego A. K.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa 1091/17,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i III i w tym zakresie
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu w (...) pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego,**

2. w pozostałym zakresie oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 maja 2017 r. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z 3 listopada 2016 r., stwierdzając, że A. K. nie podlega – jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia – obowiązkowym ubezpieczeniom (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) w marcu, maju, lipcu, wrześniu i od 1 do 3 listopada 2016 r. u płatnika składek „O.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie „O. Sp. z o.o. Sp. komandytowa w W.). Nadto Sąd odwoławczy umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu od 4 listopada 2016 r. i orzekł o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że O.” Spółka z o.o. w W. (obecnie „O.” Spółka z o.o. Spółka komandytowa (dalej jako Spółka lub odwołująca się) prowadzi działalność ochroniarską. A. K. (dalej także jako ubezpieczony, zleceniobiorca) podjął pracę w Spółce od 15 października 2014 r. i było to jego główne źródło utrzymania.

W dniu 1 stycznia 2016 r. odwołująca się zawarła z ubezpieczonym umowę zlecenia nr (...) na okres od 1 stycznia 2016 r. do 2 marca 2016 r. Na jej podstawie zleceniobiorca zobowiązał się do zapewnienia, wspólnie z innymi osobami, ochrony konkretnego obiektu. Po wykonaniu zlecenia Spółka zobowiązała się wypłacić zleceniobiorcy wynagrodzenie w oparciu o ustaloną stawkę (6,89 zł za godzinę). Przy zawieraniu umowy A. K. złożył oświadczenie o zatrudnieniu w innym przedsiębiorstwie na podstawie umowy, od której odprowadzane są składki na ubezpieczenie społeczne, a osiągane wynagrodzenie brutto z tytułu tego zatrudnienia wynosi nie mniej niż wynagrodzenie minimalne. Jednocześnie ubezpieczony wskazał, że nie wnosi o objęcie go dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym z tytułu zawarcia zlecenia ze Spółką. Z tytułu tej umowy A. K. otrzymał wynagrodzenie (marzec 2016 r.) w wysokości 761,73 zł, obejmujące okres od 1 stycznia do 2 marca 2016 r. Z tytułu kolejnych tożsamyh umów otrzymał w maju 2016 r. kwotę 371,40 zł za okres od 3 marca do 2 maja 2016 r. oraz w lipcu 2016 r. -1.946,70 zł za okres od 3 maja do 2 lipca 2016 r.

Dalej w sprawie ustalono, że równolegle w dniu 1 stycznia 2016 r. A. K. zawarł umowę zlecenie z J. Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej także jako J.), na

mocy której zobowiązał się do wykonywania zadań z zakresu ochrony w okresie od 1 stycznia do 2 marca 2016 r. w łącznym wymiarze 313 godzin za wynagrodzeniem godzinowym 7,77 zł brutto. Przedmiotowa umowa została przedłużona aneksem do 2 maja 2016 r. Z tytułu pracy na tej podstawie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w marcu i maju 2016 r. w wysokości po 1.850 zł. Płatnik J. zgłosił A. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z dniem 1 stycznia 2016 r. W styczniu, lutym, kwietniu 2016 r. zadeklarował zerową stawkę podstawy składek na ubezpieczenia społeczne.

Z kolei w dniu 3 maja 2016 r. A. K. zawarł umowę zlecenie z P. Agencja Zatrudnienia Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej także jako Agencja), na mocy której zobowiązał się do wykonywania czynności ochrony na rzecz odwołującej się w okresie od 3 maja 2016 r. do 2 lipca 2016 r. w łącznym wymiarze 256 godzin. Z tytułu wykonywania tej umowy A. K. otrzymał wynagrodzenie w lipcu, wrześniu i listopadzie 2016 r. w kwocie po 1.850,26 zł. Agencja zgłosiła ubezpieczonego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z dniem 1 maja 2016 r. W maju, czerwcu, sierpniu, październiku 2016 r. zadeklarowała zerową stawkę podstawy składek na ubezpieczenia społeczne.

Z ustaleń sądów wynika także, że jednego dnia koordynator przynosił ubezpieczonemu dwie umowy a i tak pracę wykonywał w tym samym miejscu, w tym samym czasie. A. K. nie potrafił odróżnić jednego zlecenia od drugiego, albowiem była to jedna i ta sama praca wykonywana na jednym obiekcie.

Organ rentowy, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, wydał decyzję, w której stwierdził, że A. K. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym wypadkowemu w Spółce jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia od 1 stycznia 2016 r. oraz nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym wypadkowemu od 15 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226, dalej ustawa systemowa) osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z

tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 2c i 7. Natomiast stosownie do art. 9 ust. 2c ustawy systemowej osoba, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe jest niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę (*vide* art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej), to obowiązek ubezpieczenia powstaje również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się jednak, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, kluczowe znaczenie ma ustalenie przychodu po stronie ubezpieczonego a jego definicja wynika z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej. Nadto zgodnie z § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 78, poz. 465 ze zm.), dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy systemowej.

Przedmiotowe rozwiązanie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wymaga odkodowania znaczenia słów: „otrzymane” oraz „pozostawione do dyspozycji”, które powinny odnosić się do podstawy wymiaru składek w danym miesiącu. Stąd w przypadku zaistnienia zbiegu do ubezpieczeń, ustalając łączną podstawę wymiaru składek, o której mowa w art. 9 ust. 2c zdanie 2 ustawy systemowej oraz

ustalając, czy umowa zawarta pomiędzy płatnikiem a zleceniobiorcą stanowi w danym miesiącu tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, należy brać pod uwagę przede wszystkim: daty zawarcia poszczególnych umów (kolejność ich zawarcia); terminy faktycznej wypłaty wynagrodzeń zleceniobiorcy z tytułu zawartych umów; faktyczny przychód uzyskany w danym miesiącu kalendarzowym przez zleceniobiorcę.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji przyjął, że norma wynikająca z art. 9 ust. 2c nie wyłącza działania opisanego w art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, a jedynie ją doprecyzowuje, dodając obostrzenie dotyczące wysokości osiągniętego przychodu. Przeto z perspektywy istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego obowiązuje zasada, że składki od poszczególnych wynagrodzeń należy sumować do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, gdyż zleceniobiorca będzie podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z innych tytułów aż do przekroczenia tej wartości. Ma to zastosowanie także wówczas, gdy dana osoba pracuje równolegle w kilku miejscach bez względu na formę zatrudnienia. Tym samym wykonujący zlecenie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu z każdej umowy do momentu uzyskania przychodu co najmniej w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę (od stycznia 2016 r. 1.850 zł). Cel przedmiotowej regulacji zakłada sumowanie podstawy wymiaru z umów zlecenia aż do osiągnięcia poziomu kwoty minimalnej płacy.

Rozpoznając apelację Spółki, Sąd Apelacyjny doszedł do odmiennych wniosków końcowych. Wstępnie podniósł, że spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, bowiem A. K. wykonywał w tym samym okresie pracę na podstawie trzech umów zlecenia, zawartych z trzema płatnikami.

Sąd odwoławczy przypomniał po raz kolejny brzmienie przepisów dotyczących zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, podkreślając zmiany, jakie miały miejsce od 1 stycznia 2016 r. Z tego stanu wyłania się taki obraz, że zleceniobiorca będzie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu z umowy, która została zawarta najwcześniej jedynie w sytuacji, w której miesięczny przychód z tej umowy osiągnie ustawowy limit w wysokości minimalnego wynagrodzenia. W przeciwnym wypadku tytułem do ubezpieczenia będą również pozostałe umowy,

aż do osiągnięcia wskazanej wyżej kwoty. Dodatkowo odwołanie się do art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej spowodowało, że w toku postępowania w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym konieczne jest branie pod uwagę wysokości przychodów (jako podstawy wymiaru składek) osiąganych przez ubezpieczonych w poszczególnych miesiącach równoległego trwania kilku umów zlecenia w celu rozstrzygnięcia, w których miesiącach umowy zlecenia były tytułami do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, a które nie. Jest to rezultat przyjęcia, że wymiar składek na ubezpieczenia społeczne ustala się w skali miesiąca kalendarzowego, indywidualnie dla każdego miesiąca trwania umowy zlecenia. Nie ma przy tym znaczenia, za jakie miesiące ubezpieczony otrzymuje wynagrodzenie, tylko w którym miesiącu faktycznie otrzymuje przychód.

Sąd Apelacyjny zauważył, że gdy ubezpieczony nie otrzymał w danym miesiącu żadnych wypłat, mimo iż należały mu się one na podstawie umowy, składki na ubezpieczenia za dany miesiąc nie będą naliczane. Tego typu zaległe należności będą naliczane przy ustalaniu podstawy wymiaru składki w miesiącu, w którym zostały ubezpieczonemu faktycznie wypłacone. Powyższy pogląd został potwierdzony w orzecznictwie. Nie jest bowiem dopuszczalne uwzględnianie w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników lub zleceniobiorców jakichkolwiek wierzytelności, które nie stały się przychodem ze stosunku pracy lub umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dlatego Sąd Okręgowy mylnie wywiódł, że ubezpieczony za cały okres od 1 stycznia 2016 r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom z racji umów zawartych z odwołującą się. Po pierwsze, ubezpieczony składał oświadczenie dotyczące wyboru umowy zlecenia, z której powstał obowiązek ubezpieczenia i nie była to Spółka. Po drugie, wybór tytułu do ubezpieczenia, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, dotyczy także ubezpieczenia obowiązkowego. Po trzecie, zbieg tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych rozstrzyga się osobno w każdym miesiącu kalendarzowym. Dlatego stosując art. 9 ust. 2 ustawy systemowej należy uznać, że ubezpieczony podlegał w Spółce obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w miesiącach, w których nie uzyskiwał on przychodów (to jest w styczniu, lutym, kwietniu i czerwcu 2016 r.). Z kolei w miesiącach, w

których ubezpieczony uzyskiwał przychody (w marcu, maju i lipcu 2016 r.) nie podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w Spółki, ponieważ swoimi oświadczeniami z dnia 1 stycznia 2016 r. i 3 maja 2016 r. wybrał (zmienił) tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na umowę zlecenia z innym płatnikiem, a zbieg ten w marcu, maju, lipcu, wrześniu i listopadzie 2016 r. był skuteczny, ponieważ w tych miesiącach trwała równolegle umowa zlecenia z innym płatnikiem, a łączna podstawa wymiaru składek z tego tytułu osiągała w każdym z tych miesięcy kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w części umorzył postępowania apelacyjne z uwagi na skuteczne cofnięcie apelacji, co do okresu od 4 listopada 2016 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył pełnomocnik organu rentowego, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: (-) art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażającą się w stwierdzeniu, że zleceniobiorca ma prawo wyboru tytułu ubezpieczenia, w sytuacji gdy w miesiącu, w którym dokonuje wyboru nie osiąga żadnego przychodu i nie jest w stanie określić wysokości przychodu osiąganego w następnych okresach czasu z uwagi na fakt, iż wysokość wynagrodzenia jest uzależniona od ilości przepracowanych godzin; pominięciu zasady pierwszeństwa, która doznaje ograniczenia wyłącznie na skutek spełnienia przesłanek wskazanych w art. 9 ust. 2c ustawy systemowej, a które to przesłanki nie zostały spełnione, ponieważ miesięczne wynagrodzenie nie przekroczyło minimalnego wynagrodzenia za pracę; (-) art. 9 ust. 2c ustawy systemowej, przez błędną wykładnię wyrażającą się przyjęciem do podstawy wymiaru wysokości wynagrodzenia wypłaconego za okres dwóch miesięcy, podczas gdy powyższy przepis stanowi o miesięcznej podstawie wymiaru; (-) art. 2a ustawy systemowej, przez naruszenie zasady solidaryzmu społecznego, przejawiającej się akceptacją braku proporcjonalności pomiędzy okresem pracy i wynagrodzeniem uzyskanym przez ubezpieczonego, a wysokością składki odprowadzonej na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania od decyzji

organu rentowego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołująca się spółka wniosła o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wskazuje na podstawy, które usprawiedliwiają orzeczenie kasatoryjne.

Sam zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego nie jest zagadnieniem prostym, skoro w obrębie art. 9 ustawy systemowej dochodziło wielokrotnie do interwencji ustawodawcy, w następstwie których krzyżują się wątpliwości interpretacyjne. Omawiany zbieg nie dotyczy tylko osoby wykonującej jednocześnie więcej niż jedną umowę zlecenia (w sprawie *de facto* umowę o świadczenie usług), lecz także umowy zlecenia z innymi tytułami ubezpieczenia społecznego (na przykład z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność czy pozostającą w stosunku pracy). W obrębie styku działalności gospodarczej i umowy zlecenia mamy liczne wypowiedzi judykatury, krytycznie oceniające rażąco niskie wynagrodzenie miesięcznie pozbawione przymiotu wynagrodzenia godziwego, które *per saldo* ingerowało w zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych. Problem ten powstał na kanwie modelu, w którym wystarczyło realizować jakiekolwiek czynności na podstawie umów zlecenia, aby objąć je ubezpieczeniem społecznym na niższą kwotę, a jednocześnie uchylić się od obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, który należny był w wyższych kwotach (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 96 z glosą R. Pacuda: OSP 2016 nr 2, poz. 21; z dnia 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 nr 9, poz. 121). Z kolei w kontekście zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego z umowy zlecenia i umowy o pracę, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zastrzeżenie wynikające z art. 9 ust. 4a ustawy systemowej i odsyłające do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do

emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (por. wyrok z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17, LEX nr 2638597).

W zbliżonej perspektywie, choć na podstawie innych norm prawa, rysuje się sytuacja, w której ubezpieczony ujawnia tytuł ubezpieczenia społecznego za granicą, co aktywizuje uwzględnianie zasad koordynacji i wyjaśniania pojęć z tym związanych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 2013 r., II UK 333/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 47; z dnia 21 stycznia 2016 r., III UK 61/15, LEX nr 1977828; z dnia 4 kwietnia 2017 r., II UK 248/16, LEX nr 2306376). W końcu można też dostrzec problem związany z ustaleniem podstawy wymiaru składek na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708; z dnia 27 kwietnia 2017 r., I UK 182/16, LEX nr 2279009; z dnia 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17, OSNP 2020 nr 2, poz. 16).

Przywołane kontrowersje powstały w związku z pozostawieniem płatnikowi składek daleko posuniętej swobody manewrów finansowych w odniesieniu do obowiązków związanych z prawidłowym określaniem postawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Nie inaczej jest w sprawie, w której - na gruncie tej swobody - orzekające sądy doszły do odmiennych wniosków w zakresie wykładni art. 9 ust. 2 i 2c ustawy systemowej. O ile sam taki skutek jest dopuszczalny, o tyle z perspektywy zapewnienia jednolitości orzecznictwa konieczne jest dokonanie wykładni spornych przepisów, przez wybór jednego profilu orzeczniczego, który – zdaniem Sądu Najwyższego – uchwyci maksymalnie najszersze *spectrum* występujących w sprawie dominantów.

Wstępne założenie nie może oczywiście opierać się na negatywnej ocenie zachowania stron kwestionowanych umów, gdyż sprzeciwia się temu koncepcja domniemania dobrej wiary. W prawie cywilnym w momencie zawierania umów podlegających ocenie nie było zakazu uzgodnienia płatności za wykonanie usługi raz na dwa miesiące. Ten kontrakt prawa cywilnego cieszy się szeroką swobodą negocjacyjną, a co więcej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że

zaoferowane warunki wykonywania pracy przez odwołującą się nie kwalifikują się do zaliczenia spornych umów do reżimu umów o pracę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., II PK 100/17, niepubl.). Jednak oddziaływanie kontraktów prawa prywatnego w sferę prawa publicznego nie może doprowadzić do sytuacji, w której na mocy woli stron zostanie wyłączony obowiązek ubezpieczenia społecznego. Z tego względu pojawiające się w tym obszarze wątpliwości należy wyklądać odwołując się posiłkowo do standardów konstytucyjnych, tak by przez ten pryzmat ocenić analizowany problem prawny.

Presumpcja wynikająca z art. 7 k.c. może być obalona, jeśli z całokształtu okoliczności sprawy podmiot kwestionujący (tu organ rentowy) wykaże przesłanki, których uwzględnienie przechyli schemat interpretacyjny w określonym kierunku. W każdym razie, niezależnie od ostatecznego wyniku, należy mieć na względzie dwie wartości wyjściowe wynikające z konstytucyjnych gwarancji. Pierwsza z nich wynika z art. 20 Konstytucji i opiera się na wolności gospodarczej, a więc prowadzeniu określonych przedsięwzięć, które nie są zabronione przez prawo. Jej uzupełnieniem jest art. 2 Konstytucji, który można odczytać jako obowiązek Państwa do tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26).

Druga wynika z prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji). Podmiot prowadzący działalność gospodarczą, która jest oparta na czynniku osobowym (praca najemna w ramach stosunku pracy, zlecenia) nie może realizować własnych celów kosztem praw innych osób. Na tym polu niezbędna staje się minimalna symetria, równoważąca sprzeczne interesy stron. Chodzi generalnie, by podmiot zlecający pracę (dający zatrudnienie), ustalał warunki jej wykonywania za pomocą powszechnie obowiązujących pojęć prawnych, które na gruncie systemu prawa nie przybiorą ekstraordynaryjnego znaczenia z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Naturalnie powstające na tym tle wątpliwości muszą być wyjaśnione *a priori*. Obowiązujące prawo wyposaża przedsiębiorcę w narzędzie,

służące ich usunięciu. Jest nim wniosek o wydanie wyjaśnienia co do zakresu i sposobu stosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej lub składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne, w jego indywidualnej sprawie (aktualnie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, Dz.U. z 2018 r., poz. 646 ze zm.; poprzednio art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168).

Opisane wartości nie kończą a dopiero rozpoczynają proces interpretacyjny. Jest on złożony, gdyż nie może się ograniczyć do bezrefleksyjnej wykładni językowej wybranej części przepisu czy też jednej frazy (zdania) normy prawnej. Prawidłowym narzędziem interpretacyjnym jest wykładnia językowa określonego segmentu normotwórczego w odniesieniu do zbiegu określonego w art. 9 ustawy systemowej.

Inaczej mówiąc, w obrębie zbiegów tytułów ubezpieczenia społecznego niezbędna jest wspólna egzegeza, tak aby niezależnie na jakim polu dochodzi do styku, przyjęte ciągi interpretacyjne opierały się na tożsamy wartościach, stanowiących wypadkową opisanych wyżej reguł konstytucyjnych. Stąd wzajemne oddziaływanie nakazów i swobód z art. 9 ust. 2 i 2c ustawy systemowej powinno być dekodowane z uwzględnieniem podstawowej wartości, jaką jest prawo do zabezpieczenia społecznego osób podejmujących pracę zarobkową, zwłaszcza że w ostatnich latach wykonywanie pracy na podstawie umów prawa cywilnego stało się podstawowym źródłem dochodów i utrzymania dla coraz większej liczby osób (zob. A. Sobczyk: Prawo pracy w świetle Konstytucji RP, Tom 2, C.H. Beck, Warszawa 2013 oraz Wynagrodzenie minimalne zleceniobiorców, PiZS 2012 nr 8, s. 2-6). Powracając na grunt przedmiotowej sprawy, należy przyjąć założenie, że mechanizm z art. 9 ust. 2 opiera się na temporalnej podstawie, czyli obowiązek ubezpieczenia obejmuje ten tytuł, który powstał najwcześniej. Od tej zasady ustawodawca przewidział wyjątek (art. 9 ust. 2 zdanie drugie ustawy systemowej), a mianowicie zleceniobiorcy przysługuje prawo wyboru i podlegania (tylko, że dobrowolnemu) ubezpieczeniu ze wszystkich (lub z wybranych) równocześnie trwających umów zlecenia (o świadczenie usług), albo też przysługuje prawo do zmiany tytułu ubezpieczenia. Mamy zatem w zdaniu drugim dwie alternatywy.

Pierwsza zakłada hybrydową kumulację (wszystkich lub wybranych) tytułów ubezpieczenia społecznego (obowiązkowo z tego, który powstał najwcześniej oraz dobrowolnie z pozostałych), druga stanowi impuls do zmiany tytułu ubezpieczenia.

W tym ostatnim jednak przypadku możliwość zmiany tytułu została obwarowana zastrzeżeniem uregulowanym w art. 9 ust. 2c i 7 ustawy systemowej. Problem uregulowany w art. 9 ust. 7 pozostaje poza obszarem podmiotowym sprawy i tym samym nie wymaga rozważań. Natomiast istota wątpliwości koncentruje się wokół art. 9 ust. 2c ustawy systemowej. Dany przepis został dodany do ustawy systemowej ustawą z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r. poz. 1831) i z mocy art. 6 nowelizacji wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Zgodnie z jego brzmieniem osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a.

Wprowadzenie powyższego mechanizmu wywiera wpływ na wykładnię art. 9 ust. 2 ustawy systemowej i od 1 stycznia 2016 r. oznacza, że stosunkowo szeroki zakres swobody wyboru tytułu (tytułów) ubezpieczenia zostaje zachowany tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniał hipotezy art. 9 ust. 2c ustawy systemowej. Odwrócona formuła (od szczegółu do ogółu) pozostaje kompatybilna z pozostałymi przypadkami zbiegu i opiera się na klarownej regule minimalnego wynagrodzenia za pracę, jako progu zwalniającego (stwarzającego taką możliwość) z dalszych obowiązków fiskalnych (danin publicznych). W ten sposób nie dochodzi do kolizji wartości konstytucyjnych, bowiem wyznaczenie minimalnego pułapu gwarancyjnego nie godzi w istotę i zakres swobody działalności gospodarczej.

Warto podkreślić, że w doktrynie (A. Kaczmarek, M. Krajewski: Zbieg tytułów ubezpieczenia emerytalnego i rentowego – analiza obecnego stanu prawnego oraz koncepcja budowy nowego modelu, Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka,

2017 nr 2, s. 62) wyrażono pogląd, że w przypadku, gdy podstawa wymiaru składek w danym miesiącu jest niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę, dochodzi do kumulacji tytułów do ubezpieczeń, a tym samym rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia.

Przedstawiony model nie opiera się wyłącznie na współstosowaniu norm konstytucyjnych, lecz także, a może przede wszystkim, na gramatycznych regułach wykładni prawa, którym w teorii przypisuje się pierwszeństwo (por. M. Zieliński: Wykładnia Prawa, Zasady, Reguły, Wskazówki, Warszawa 2002 s. 49). Ten kierunek akceptuje judykatura Sądu Najwyższego i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni prawa. Wykorzystanie innych metod wykładni prawa może mieć miejsce, dopiero gdy poddawane ocenie unormowania okażą się dysfunkcjonalne albo zmierzają do nadużycia prawa (zob. M. Raczkowski: Wykładnia celowościowo-funkcjonalna a jednolitość orzecznictwa. Przykład orzecznictwa w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych [w:] Materiały z konferencji „Jednolitość orzecznictwa: standard - instrumenty – praktyka”, Warszawa 2013). Podkreśla się również, że stosowanie pozajęzykowych wykładni prawa jest akceptowane, nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (por. L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2010; E. Łętowska, K. Pawłowski, Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?, Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, s. 52-53). Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2000 r., K 25/99 (OTK 2000 nr 5, poz. 141), sygnalizując, że ustalenie znaczenia tekstu prawnego musi brać pod uwagę cele prawa.

Dodatkowo należy zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno stosować się wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120).

Uwydatnić także należy, że na kompetencję komunikacyjną w zakresie tekstów prawnych składa się nie tylko znajomość wyliczonych rodzajów reguł, ile również umiejętność praktycznego posługiwania się nimi. Niekiedy zaś warunkiem koniecznym tej umiejętności jest dysponowanie odpowiednią wiedzą przedmiotową z zakresu: znajomości systemu wartości przyjętego przez prawodawcę lub akceptowanego przez społeczeństwo, wiedzy o całokształcie regulacji prawnej, o pewnych faktach, procesach i prawidłowościach społecznych (zob. T. Gizbert-Studnicki: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Kraków 1986).

Powyższe zasady wywierają wpływ na wykładnię prawa, zwłaszcza gdy uwzględni się ustalony stan faktyczny. W nim zleceniobiorca ma aktywne dwie umowy zlecenia formalnie z dwoma odrębnymi podmiotami. Pracę jednak wykonuje w jednym miejscu i polega ona na tych samych czynnościach. Z kolei podmioty zlecające są ze sobą zespolone właścicielsko i organizacyjnie (ten sam adres siedziby, tożsame profile działalności).

Wynikiem zestawienia dotychczas podniesionych argumentów jest puenta, że art. 9 ust. 2c ustawy systemowej nakazuje bezwarunkowo uwzględnić inne tytuły, o ile podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. Przemawia za tym systematyka wewnętrzna ustawy systemowej (*argumentum a rubrica*) oraz wyrażnie uregulowane semantyczne pierwszeństwo rozwiązania z art. 9 ust. 2c ustawy systemowej, które jasno przełamuje ogólną zasadę z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Nadto nie można tracić z pola widzenia uzasadnienia projektu noweli wprowadzającej do ustawy systemowej art. 9 ust. 2c, w którym przyjęto, że *„zmiana zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia dotyczy odmiennego niż dotychczas usytuowania tego tytułu do ubezpieczeń społecznych w przypadku posiadania kilku tytułów do ubezpieczenia przez jeden podmiot”*. Zdaniem ustawodawcy poprzednio obowiązujące rozwiązania prowadziły do nadużyć i opłacania składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania najniżej płatnej umowy (częstokroć kilkudziesięciozłotowej), zaś z pozostałych umów odprowadzając jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. W tej sytuacji zleceniobiorcy, mimo wielu lat ubezpieczenia, nie mają

szansy wypracowania sobie chociażby minimalnego świadczenia emerytalnego czy rentowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, jeszcze jeden istotny aspekt terminologiczny, który potwierdza zarzuty skargi kasacyjnej w obrębie art. 9 ust. 2 i 2c ustawy systemowej. Chodzi o zdefiniowanie pojęcia „minimalne wynagrodzenie za pracę”. Przedmiotowym określeniem posługuje się szeroko ustawa systemowa (zob. art. 16 ust. 1c, art. 18 ust. 4 pkt 5 i 5a oraz ust. 4c i 5d a także art. 18 ust. 7, 11, 14, 15, art. 18a ust. 1 i art. 18b, art. 47 ust. 2c i 2f), przy czym nie jest ono zdefiniowane w ustawie systemowej, lecz w tym zakresie odsyła się do takiego wynagrodzenia ustalonego na podstawie odrębnych przepisów (*vide*: art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej, do którego *nota bene* odsyła art. 9 ust. 2c ustawy). Te odrębne przepisy to ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2177).

W związku z tym pierwszą dyrektywą interpretacyjną jest odkodowanie sekwencji zwrotu „ustalone na podstawie odrębnych przepisów”. Od strony aksjologicznej oraz w celu zachowania tożsamości znaczenia tych samych pojęć (zakaz wykładni homonimicznej) zakres znaczeniowy odwołania do minimalnego wynagrodzenia za pracę obejmuje dwie stałe zmienne, czyli mechanizm jego obliczenia z uwzględnieniem zamkniętego miesięcznego okresu (czynnik temporalny). Inaczej mówiąc, jeżeli stronie gwarantuje się płatność na poziomie minimalnej płacy, lecz w rozliczeniu dłuższym niż miesiąc, to nie realizuje się podstawowy desygnat pojęcia minimalne wynagrodzenie za pracę. Tym samym nie przełamuje się wyjątku opisanego w art. 9 ust. 2c ustawy systemowej, ograniczającego przesłanki wyboru tytułu ubezpieczenia.

Naturalnie nie chodzi tu wyłącznie o rozumienie tego zwrotu przez odwołanie się do pełnego miesięcznego wymiaru czasu pracy, bo ten jest typowy w odniesieniu do pracowników (art. 6 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu). W umowach zlecenia mechanizm wypłaty należności – w spornych okresach – nie był obwarowany taką ochroną jak wynagrodzenie za pracę w myśl art. 85 k.p. Dopiero ustawą z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 1265,) dodano do ustawy art. 8a, który zagwarantował przy wykonywaniu umowy zlecenia

(umowy o świadczenie usług), by wysokość wynagrodzenia za każdą godzinę nie była niższa niż wysokość minimalnej stawki godzinowej ustalonej w stosunku do pracowników oraz zobligował, że takie umowy zawarte na czas dłuższy niż jeden miesiąc powodują obowiązek wypłaty wynagrodzenia w wysokości wynikającej z wysokości minimalnej stawki godzinowej co najmniej raz w miesiącu. Przedmiotowe rozwiązanie obowiązuje od 1 stycznia 2017 r., a więc wykracza poza ramy czasowe objęte skargą kasacyjną.

Nie oznacza to jednak, że w spornym okresie nie było reguł nakładających na odwołującą się obowiązku objęcia ubezpieczeniem zleceniobiorcy, który w sekwencji miesięcznej nie uzyskiwał minimalnego wynagrodzenia za pracę. Swoboda stron i ustalenie płatności wynagrodzenia w dłuższej – niż jeden miesiąc – perspektywie podlega ocenie nie w kontekście ograniczenia zasady wolności umów (art. 353¹ k.c.), lecz przez pryzmat zasad i skutków zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, co zostało już – także przy uwzględnieniu standardów konstytucyjnych – wyjaśnione.

Opisany mechanizm staje się tożsamy z rozwiązaniem przyjętym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17 (LEX nr 2638597) na gruncie art. 9 ust. 4a ustawy systemowej.

W końcu prezentowany system wykładni przepisów prawa materialnego nie pozostaje w kolizji z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09 (OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71), w której wskazano, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej jest wypłacone im w danym miesiącu kalendarzowym wynagrodzenie. Wynika to z tego, że w przypadku zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego (art. 9 ustawy systemowej) bada się przesłanki podlegania jemu z jednego lub więcej tytułów, zaś kwestia techniczna (płatności) schodzi w tym miejscu na drugi plan. Stąd argumenty Sądu drugiej instancji, odwołujące się *de facto* do art. 18 ust. 1 ustawy systemowej nie zasługują na akceptację.

Zatem podstawa wymiaru składek w danym miesiącu, o jakiej mowa w art. 9 ust. 2c ustawy systemowej opiera się na zawartej umowie o świadczenie usług i jej realizacji. Oznacza to, że podstawa wymiaru składki w danym miesiącu

stanowi iloczyn umówionej stawki godzinowej przemnożonej przez liczbę godzin przepracowanych w tym miesiącu, niezależnie od tego, jak strony się umówiły w zakresie terminów płatności wynagrodzenia. W tej sytuacji na drugi plan schodzi kwestia przychodu zleceniobiorcy i pozostawienie mu określonych środków do dyspozycji, zwłaszcza że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu nie jest niższa od minimalnego wynagrodzenia. Akcentowany wątek miesięczny znajduje także potwierdzenie w treści art. 34 ust. 6 ustawy systemowej (zob. D. Dzieński: Zakres, źródła i weryfikacja danych przetwarzanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, *Monitor Prawa Pracy* 2017 nr 4, s. 190) oraz art. 46 ust. 3 ustawy systemowej, wskazujący na składanie imiennych raportów miesięcznych płatnika składek, co po raz kolejny potwierdza przyjętą sekwencję czasową za punkt wyjścia oceny skutecznie zakwestionowanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto w myśl art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.